

Cięcia made in USA

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 10 lutego 2009

Zaproponowany przez ustępującą administrację George'a Busha projekt budżetu departamentu obrony na 2010, już nie obowiązuje. Ekipa Baracka Obamy zmniejszyła go z 587 do 527 mld USD. Cięcia mogą dotknąć m.in. programów F-35, F/A-18, a także stanowisk antybalistycznych w Polsce i Czechach.

Jedną z ofiar cięć budżetowych w USA mogą być programy, rozwijane w ramach FCS. O

Tegoroczny budżet resortu obrony, wynoszący 512 mld USD, prawdopodobnie pozostanie nietknięty. Przyszły ma być większy, ale nie tyle, ile chcieli ustępujący republikanie.

George Bush planował zwiększyć go o 75 mld USD (zobacz: [587 mld USD budżetu na 2010](#)), co powinno pozwolić na podniesienie liczebności jednostek piechoty (zobacz także: [Droższa US Army](#)), zwiększenie pensji (średnio o 3,4%) i dodatków socjalnych, jak również na zlikwidowanie nawisu remontowego. Wydatki na nowy sprzęt i uzbrojenie miały w stosunkowo małym stopniu, ale również wzrosnąć.

Zamiast tego, wojsko w 2010 stoi w obliczu poważnych cięć na zakupy sprzętu i uzbrojenia. Ekipa Baracka Obamy zażądała od Pentagonu zmniejszenia wydatków w 2010 do kwoty 527 mld USD. Dotkną one wszystkich dziedzin aktywności resortu obrony.

Choć nie zapadły jeszcze szczegółowe decyzje, Pentagon przygotował propozycje oszczędnościowe, zakładające m.in. zmniejszeni wydatków na pozyskanie sprzętu wojskowego, uzbrojenia oraz na inwestycje, aż o 17,5 mld, do kwoty 115 mld USD. To spore zmniejszenie, biorąc pod uwagę, że w bieżącym budżecie departamentu obrony, sumy te wynoszą łącznie 120 mld USD, a na 2009 zostały jeszcze zwiększone.

Według Bloomberg News, obcięte mają być budżety programów F-35 (z 8,6 do 5,4 mld USD), F/A-18E/F (z 2,8 do 1,7 mld) i całość, 2,5 mld USD, na zakup dodatkowych niszczycieli DDG 51. Zmniejszeniu ulegną również planowane zakupy sprzęty, w ramach programu Future Combat Systems wojsk lądowych, z 4,6 do 2,7 mld USD.

Pentagon zaplanował również zrezygnowanie z planów zakupu 11. okrętu amfibijnego typu *San Antonio*, co miało kosztować 900 mln USD. O 200 mln może być zmniejszona kwota na budowę bazy pocisków antybalistycznych w Polsce i radaru w Czechach. Na te cele pozostanie prawdopodobnie jedynie 100 mln USD. Odłożony w czasie może być program Joint Tactical Radio System, wart w 2010 równy miliard USD. Prace,

zmierzające do stworzenia nowych technologii wykrywania i neutralizacji improwizowanych ładunków wybuchowych (IED), otrzymają prawdopodobnie nie 1,5 mld, a jedynie 500 mln USD.

Przedstawiciele departamentu obrony w oficjalnych wypowiedziach podkreślają jednak, że żadna z tych propozycji nie jest przesądzona. Oprócz decyzji rządowej (szczegółowy projekt budżetu ma być gotowy w kwietniu), ewentualne cięcia muszą zatwierdzić także parlamentarzyści. Ci z kolei, chcąc zyskać przychylność swoich wyborców, z reguły wspierają zakłady przemysłu zbrojeniowego i zwiększają nieco preliminarze rządowe.

Już teraz amerykańskie media alarmują, że zmniejszenie wydatków na zakupy sprzętu wojskowego muszą doprowadzić do utraty tysięcy miejsc pracy. Szacuje się, że w USA z produkcji specjalnej utrzymuje się ok. 3 mln osób. Podobną liczbę ludzi w przemyśle obronnym zatrudniają jedynie Chiny.



Jedną z ofiar cięć budżetowych w USA mogą być programy, rozwijane w ramach FCS. Od kilku miesięcy ich symbolem jest ultralekka haubica samobieżna NLOS-C, której pierwszy z prototypów, wystawiony przed budynkiem senatu, uratował cały program i zapewnił dalsze finansowanie. Teraz jednak prace nad bronią i wyposażeniem FCS prawdopodobnie zostaną poważnie spowolnione / Zdjęcie: BAE Systems

Tegoroczny budżet resortu obrony, wynoszący 512 mld USD, prawdopodobnie pozostanie nietknięty. Przyszły ma być większy, ale nie tyle, ile chcieli ustępujący republikanie.

George Bush planował zwiększyć go o 75 mld USD (zobacz: [587 mld USD budżetu na 2010](#)), co powinno pozwolić na podniesienie liczebności jednostek piechoty (zobacz także: [Droższa US Army](#)), zwiększenie pensji (średnio o 3,4%) i dodatków socjalnych, jak również na zlikwidowanie nawisu remontowego. Wydatki na nowy sprzęt i uzbrojenie miały w stosunkowo małym stopniu, ale również wzrosnąć.

Zamiast tego, wojsko w 2010 stoi w obliczu poważnych cięć na zakupy sprzętu i uzbrojenia. Ekipa Baracka Obamy zażądała od Pentagonu zmniejszenia wydatków w 2010 do kwoty 527 mld USD. Dotkną one wszystkich dziedzin aktywności resortu

obrony.

Choć nie zapadły jeszcze szczegółowe decyzje, Pentagon przygotował propozycje oszczędnościowe, zakładające m.in. zmniejszeni wydatków na pozyskanie sprzętu wojskowego, uzbrojenia oraz na inwestycje, aż o 17,5 mld, do kwoty 115 mld USD. To spore zmniejszenie, biorąc pod uwagę, że w bieżącym budżecie departamentu obrony, sumy te wynoszą łącznie 120 mld USD, a na 2009 zostały jeszcze zwiększone.

Według Bloomberg News, obcięte mają być budżety programów F-35 (z 8,6 do 5,4 mld USD), F/A-18E/F (z 2,8 do 1,7 mld) i całość, 2,5 mld USD, na zakup dodatkowych niszczycieli DDG 51. Zmniejszeniu ulegną również planowane zakupy sprzęty, w ramach programu Future Combat Systems wojsk lądowych, z 4,6 do 2,7 mld USD.

Pentagon zaplanował również zrezygnowanie z planów zakupu 11. okrętu amfibijnego typu *San Antonio*, co miało kosztować 900 mln USD. O 200 mln może być zmniejszona kwota na budowę bazy pocisków antybalistycznych w Polsce i radaru w Czechach. Na te cele pozostanie prawdopodobnie jedynie 100 mln USD. Odłożony w czasie może być program Joint Tactical Radio System, wart w 2010 równy miliard USD. Prace, zmierzające do stworzenia nowych technologii wykrywania i neutralizacji improwizowanych ładunków wybuchowych (IED), otrzymają prawdopodobnie nie 1,5 mld, a jedynie 500 mln USD.

Przedstawiciele departamentu obrony w oficjalnych wypowiedziach podkreślają jednak, że żadna z tych propozycji nie jest przesądzona. Oprócz decyzji rządowej (szczegółowy projekt budżetu ma być gotowy w kwietniu), ewentualne cięcia muszą zatwierdzić także parlamentarzyści. Ci z kolei, chcąc zyskać przychylność swoich wyborców, z reguły wspierają zakłady przemysłu zbrojeniowego i zwiększają nieco preliminarze rządowe.

Już teraz amerykańskie media alarmują, że zmniejszenie wydatków na zakupy sprzętu wojskowego muszą doprowadzić do utraty tysięcy miejsc pracy. Szacuje się, że w USA z produkcji specjalnej utrzymuje się ok. 3 mln osób. Podobną liczbę ludzi w przemyśle obronnym zatrudniają jedynie Chiny.

Powiązane wiadomości

[Cięcia made in USA \(2009-02-10\)](#)

[Droższa US Army \(2008-12-15\)](#)

[Zmniejszenie amerykańskiego budżetu \(2008-12-12\)](#)

[Amerykański budżet obronny podpisany \(2008-01-31\)](#)

[Budżet wojskowy USA wszedł w życie \(2008-10-15\)](#)

[587 mld USD budżetu na 2010 \(2009-01-12\)](#)

[Droższa US Army \(2008-12-15\)](#)

[Zmniejszenie amerykańskiego budżetu \(2008-12-12\)](#)
